

Głos Polski

(„LA VOZ DE POLONIA“)



OFICJALNY ORGAN KOLONJI POLSKIEJ
W ARGENTYNNIE

Wydawany przez Związek Towarzystw i Organ
„DOM POLSKI” w Argentynie

Adres: calle Malabia 2356 — Buenos Aires

CENA EGZEMPLARZA 10 Cts.

Warunki prenumeraty (z przysyłką do domu)
Prenumerata roczna „GŁOSU POLSKIEGO” wynosi
\$ 5.—, półroczna \$ 2.50; kwartalna \$ 1.50 J Zagranicą
rocznie 3 dol. — Dla członków Towarzystw (opt. w b.-
war. 30 cts. miesięczn. Ceny ogłoszeń według umowy.

SEMANARIO OFICIAL DE LA COLECTIVIDAD

POLACA EN LA REP. ARGENTINA

Editado por la Asociación
„DOM POLSKI” en la Rep. Argentina

calle Malabia 2356 — Buenos Aires

Adres Redakcji i Administracji tyg. GŁOS POLSKI a/c Asociación „DOM POLSKI”, calle Malabia 2356, Buenos Aires U. T. 71, Palermo 1038

Rok IX

Buenos Aires, Niedziela, dnia 1 Lutego 1931 r.

Nr. 5

Budowa Domu Wychodźstwa PRASA, A SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE

Nie tak dawne są czasy kiedy całe bez wyjątku Wychodźstwo polskie z entuzjazmem opowiadało się za wnioskiem radey M. Pankiewicza w sprawie budowy Domu Ludowego Wychodźstwa Polskiego w Argentynie. Pamiętamy te okłaski, z jakimi witane było każde wywołane nazwisko ofiarodawcy. W danym momencie Kolonia Polska przedstawiała jednolitą zwartą bryłę. Pomieściły się nazwiska wrogów sobie obozów... Dla dobra polskiego wychodźcy... Dla chwwały imienia polskiego na obczyźnie...

Dzień ten był wielkim triumfem moralnym polskiego wychodźstwa, głośno przelotanym na nocno, że kłwi w głębi duszy każdego polaka coś, co umiętnie naciska, przyciska wszelkie nasze urazy osobiste, lacy nas z naszymi chwilowymi przeciwnikami i na pierwszy plan wysuwa dobro naszej rasy — Dobro Polak!

I nawet, gdyby projekt miał ulec takim lub innym przeszkodom, to sam fakt spowodowania w nas tego szlachetnego wybuchu i przekonania nas o posiadaniu przez nas lepszej części jaźni jest już kolosalnym zwycięstwem!

Zdawałoby się, że przed tak szlachetnym i żywiołowym porwytem polskiego społeczeństwa oślepłą blaskiem jego wspaniałości, wszystkie rądy i płazy i skryły się w swych norach...

I na krótki czas rzeczywiście tak było...

Lecz tylko na krótki... Wprawdzie usze słuchacza, jak uczestnika koncertu cymbalowego Janika w „Panu Tadeuszu” mogło usłyszeć z łą strunę, nie miało wprawdzie, lecz systematycznie psującą harmonję tonu symfonijny czernowocji... To Targowica Argentynska! To „NIEZAL. KURJER POLSKI”, a ściślej mówiąc,

jego oficjalny redaktor — p. Wojnowski, oraz oficjalny korespondent (a nieoficjalny redaktor) „nieśmiertelny” oszust Pytel — serdeczny przyjaciel p. Wojnowskiego!

Zapytacie się Sz. Czytelnicy, dlaczego ci ludzie stanęli przeciwko tak szlachetnemu przedsięwzięciu, jak budowa Domu Polskiego? Otóż w ten sposób, że społeczeństwo rzadko informowane jest o faktycznych przyczynach walki, zwłaszcza ze strony tych indywidualjów, którzy pod płaszczykiem społecznym uprawiają różne prywatne „gesztyfy”.

A takimi właśnie ciemnymi typami są obecny redaktor Wojnowski i niedawny korespondent — Pytel.

Dotychczas nie przywykliśmy do tej kreacji roboty, zwłaszcza „Niezależników” większej wagi, gdyż zdawaliśmy sobie sprawę, iż ujadanie takich indywidualjów, które z robotą społeczną nie mają nic wspólnego i to w dodatku na łamach organu prywatnego, który na pierwszym miejscu swego programu ma wypisaną „Business”, absolutnie nie może zaszkodzić samej akcji. (Przypuszczamy, że tego samego zdania był i oboj przeciwcy, skoro również na to ujadanie nie reagował.)

Wobec tego jednak, że bezcelność tej „małej ale dobranej paczki” dotychczas do szczytu swego czynizmu, u szła do szczytu w ostatnim nrze „Kurjera” w artykule „W odpowiedzi p. Pankiewiczowi”, w którym ni mniej ni więcej, tylko paczka ta współnikami swego niecnego sabotażu Budowy Domu (gdzie m. in. pisze „Mówiliśmy z wielką ilością osób poważnych i znających gruntownie Kolonję polską, lecz żadna z nich nie podziela utopijnych poglądów p. Pankiewicza...”), zmuszeni jesteśmy jaknajenergijniej zaprotęstować przeciwko tej nieency i prowadzącej robotę „Kurjera” i wydobyć na światło dzienne pobudki, które skłoniły „Kurjera” do sabotażu przeciwko budowie Domu Polskiego.

Nie wielu tu osobom jest wiadomym, że niemal na drugi dzień po swoim przyjeździe p. radea Pankiewicz zrobił sobie z „Niezależników” śmiertelnych wrogów. A wiecie dlaczego? Bo naruszył ich wygodne intratne gniazdeczka. Bo zajął się energicznie „redaktorem” Pytelem i zdenucjował jego oszustwa w „Departamento del Trabajo” (za skutkiem czego Pytel musiał natychmiast zmykać z Tucuman na Miami).

W dodatku po przyjeździe radey Pankiewicza szczególnym zbiedzkiem okoliczności na łamach obecnego „Głosu czarnego” (a obecnego „Przyjaciela Ludu”) ukazały się artykuły, stawiające poważne zarzuty moralne osobie redaktora Wojnowskiego (p. l. „Panie Wojnowski, dlaczego pan wyjechał z Polski?”) na które, niestety, p. Wojnowski dotychczas najmniejszym słówkiem nie odpowiedział. Jeżeli do tego dodać fakt niewybrania zarządcy z nich do prezydium Komitetu Budowy Domu, no to już zapewne Sz. Czytelnicy zrozumiecie, czym należy sobie tłómaczyć ten defetyzm „Niezależników”.

Nie mamy tutaj najmniejszego zamiaru bronić radey Pankiewicza. Również nie potrzebujemy bronić idei budowy Domu, gdyż kłamstwem jest, że stanowisko „Kurjera” w tej sprawie podziela chociażby jeden uczciwy polak. Podzielać je mogą Pytel, Słowicki i inni, a o takich nam jaknajmniej chodzi i szkoda fatygi na leczenie tej gangreny. Lecz chodzi nam o zwrócenie uwagi ogółowi na jakie niebezpieczeństwo może być narazone najbardziej humanitarne i najszlachetniejsze przedsięwzięcie, jeśli pozwolimy w polskiej owarzarni tuczyć się parszywej owcy, która obróbszy w sadło, za pierwszym lepszym kaprysem stara się zarazić zdrowe stado.

Jedynym radykalnym lekarstwem na to — jeśli się nie uda wyleczyć owce, należy go natychmiastowo wyrzucić z owarzarni.

To samo winna cała Kolonia Polska zrobić z „NIEZALEŻNYM KURJEREM”!

Smiech pusty człowieka bierze czytając w tymże artykule takie zwroty jak... że artykuły nasze odznaczają się wybitnym optymizmem... albo że... przedstawia niezależną, bez przymieszki osobistych zawiści lub ambicji”, albo znova „Wiedząc że słuszność jest po naszej stronie, nie apolujemy nawet do czytelników, wiedząc, że i tak staną jak jeden mąż i po naszej stronie” etc.

O jakich to artykułach pan mówi, Redaktorze? Czy o tych tłómacze-

POPŁOCH EMIGRACYJNY RZEKOME MASOWE WYJAZDY DO POLSKI

W ostatnich dniach dał się zauważyć pewien niebezpieczny ruch reemigracyjny pomiędzy naszą bracją. Powodem tego są rozsiwiane pogłoski, że jakoby emigranci bez pracy i środków do życia mieli być wysyłani bezpłatnie do ojczyzny. Otóż na skutek interwencji „Domu Polskiego” u władz konsularnych, wysłano w tej sprawie urzędnika z Konsulatu do odpowiednich czynników przy rządzie argentyńskim, ażeby zbadał faktyczny stan owych niepokojących opinij publicznej pogłosek. Otóż okazuje się, że są to historje absolutnie nie mające nic wspólnego z prawdą.

Pogłoski owe tak namiętnie rozsiewane przez nieświadomych, doprowadzają niektórych do kompletnych likwidacji swoich tutaj interesów. Podejmują ludzie pieniądze z banków, czynią odpowiedzialne zakupy, jednym słowem owczy pęd opanoł naszycy zgębnionych obecnym kryzysem rodaków.

OSTRZEŻAMY WAS!
Nie należy absolutnie narażać się na niepotrzebne straty. Rząd tutejszy jedynie narazie umieszcza wszystkich bezdomnych i bez pracy w hotelu emigracyjnym, robi to bodajże z tych względów, że obecnie hotel świeci pustkami — bo emigracja osłabła, a nie chce ażeby emigranci nocowali czasowo na ulicach pod gołym niebem, więc też dlatego zarządzone w tej sprawie wzięcie wszystkich do hotelu emigracyjnego.

Po zarejestrowaniu ich o ile się roboty odpowiednie nie ruszą, z takim samym powodzeniem może dopiero rząd po należnym zaakceptowaniu przez najwyższe władze tutejsze może zarządzić wysyłkę partjami emigrantów do krajów, co jest kwestją ewentualnej przyszłości.

Zwracamy jednak baczny uwagę Poselstwu na ową politykę i jej ciekawe symptomy, które mogą doprowadzić do przykrej rezultatów tak nasze społeczeństwo jak też i samą Placówkę.

nach z „Deutsche La Plata Zeitung”? (co, podobno, już się redakcji tego niemieckiego dziennika sprzyrzyło i ma zamiar zaskarżyć p. Wojnowskiego o plagjat) gdyż innych artykułów w Pańskim „Kurjerku” nie możemy znaleźć. A może te fabrykowane listy pochłanale od czytelników? Lub też te „optymistyczne” artykuły o Związku Narodowym Pytla i S-ki? Lub „bolzewickie” napady członków zarządu „Domu Polskiego” na „niezwinnych” kompanjonów?

Co za optyjny reprezentacje i ja-cy czytelnicy staną po waszej stronie? Jeżeli ci w rodzaju Pytla, Słow-

wika, Szejbera - Halewego etc. to zgodna... Boć przecież z inną, Wy, „geszefciarze” nie macie nigdy do czynienia.

Teraz Sz. Czytelnicy wiecie, kto jest redaktorem „Kurjera” i jakich spraw ten „niezależny organ” bro-ni.

Jeżeli pozwolicie jeszcze dłużej tej parszywej owcy pozostać w polskiej owarzarni, to za zwalczaniem Budowy Domu Polskiego nastąpi zwalczanie bezpłatnych kuchni. Gdyż na tupecie i bezcelności tym obroćcom „pokrzywdzonych” Pytlow nie zbywa.

ZAWIADOMIENIE

CZŁONKOWIE I SYMPATYCY TOWARZYSTWA

„WOLNA POLSKA”

Zarząd Tow. „WOLNA POLSKA” zaprasza Sz. P. P. na KONCERT ZESPUŁU „WIELSKICH MUZYKÓW” jaki się odbędzie dnia 1 lutego w niedzielę o godz. 5 pp. w lokalu Tow. calle Malabia 2356

Orkiestra pod kierownictwem znanego muzyka p. STANISŁAWA GRYNCEWICZA

Wejście bezpłatne.

Poraz pierwszy jak istnieje Kolonia Polska w Argentynie, organizuje Tow. „Kobiet Polskich” w Llavallol FCS.

WIELKĄ MAJÓWKĘ

we wspianiem lasku p. Daniela Enza, naprzeciw browaru „Pilsen” która odbędzie się w dniu 8 LUTEGO b. r.

Każdy winien skorzystać z tak rzadkiej okazji, jak Majówka urządzona przez kobiety. Przez to winni wszyscy w dniu 8 lutego jak jeden mąż przybyć na Majówkę do Llavallol, a znajdując się za-dowolenie i wiele, wiele ciekawych rzeczy jak to Loteria fantowa, świeże powietrze, zimne piwko i polskie rakuski. Muzyka doborowa.

Bufet z najwykwintniejszych artykułów. Wszystkich Rodaków zaprasza ZARZĄD

Uwaga: Polężenie kolejowe co pół godz., najbliższy poełaz braci z Plaza Constitution do Temperley, a z Temperley omnibusem do miejsca Majówki.

BACZNOŚĆ POLSCY PLANTATORZY HERWY MATE

Do ich rozswagi pisze inż. agr. Włodzimierz Galecki

(Dokończenie)

Znow z drugiej strony, czy herwa „cauchada” kosztuje 50 centów, czy 30 tylko kilogram to cena sprzedaży dla konsumenta, nie ulega tutaj żadnym wahaniom.

Młynarz herwoy, ma największy w ten swój interes, aby kupić jak najtaniej herwę brazylijską, i nie będn pod uwagą wymagania wytwórcy herwy — plantatora argentyńskiego.

Zrobmy tutaj, aby usunąć młynarza herwy, i sprzedając wprost konsumentowi, w miarę zmiany w jego smaku, gusię, zrobimy sobie z niego klienta, ostatecznie zdobytego dla herwy argentyńskiej. Ale, dla usunięcia młynarza, nie wystarczy założyć młynu kooperatystycznego, gdyż najważniejszym jest tutaj finansacja, która musi objąć wszelkie stopnie rozwoju produkcji herwy, i wszystkie czynniki, stojące na drodze, między plantatorem — wytwórcą i konsumentem.

A do tego potrzebna jest interwencja handlu.

Plantator potrzebuje tutaj kredytu, specjalnie zaś w czasie sprzutu herwy; ale co najważniejsza, to żeby plantator, któremu zwykle brak gotówki, a co nie jest bynajmniej wyjątkiem — nie był zmuszony sprzedać swą herwę za byle co po sprzucie jej.

Gdy już będzie istniał młyn kooperatywy, jak tylko członek jej je mu zda swój produkt, będzie mógł w Banco de la Nación, za pomocą sfantowania — prenda agraria — dostać zaliczkę na połowę ceny przyszłej dla przyszłego roku, (abyby to finansował Banco de la Nación, będzie mógł od oddać tutaj inną jeszcze wielką usługę, sprzedając te herwy swojej klienteli bankowej w całej Argentynie, przez co uniknąłoby się strat, skutkiem nie-ywypłacalności nabywców takowej.

Zarazem bank ten dyskontowałaby weksle kuponem ze wsi, nabywającym herwy argentyńskiej.

W taki to sposób Banco de la Nación byłby tutaj główną osią przemysłu herwowego w Argentynie i zarazem, usunąłby się monopol istniejący, wywierany przez kilka tujejszych młynów herwowych, dysponujących dowolnie rynkiem argentyńskim.

System przemienne tutaj proponowany, opiera się na następujących zasadach.

1. Plantatorzy herwy mate, jej wytwórcy, winni złączyć się w swą Kooperatywę, i pozakładać swe własne młyny do mielenia jej.

2. Celem kooperatywy będzie: udokonałenie uprawy herwy mate, potaniej jej produkcji, ujednostajnienie typu, otrzymanie kredytów w Banku Hipotecywnym na podstawie budynków i maszyn, i de h. Nación, na sprzęt, i pod zastaw jego produktu.

3. Młyn spółdzielczy sprzedawać będzie herwę na podstawie informacji otrzymanych o swych nabywcach — klientach z Banco de la Nación. Po zlikwidowaniu całej agencji herwy, po zapłaconiu kosztów, kwot bankowych, etc., reszta pozostała, odda się stowarzyszonim.

Do tego możnaby jeszcze dodać wysłanie herwy w paczkach 3—10 kilogramowej przez pocztę jako „encomienda de granja” do domu — „a domicilio”.

Reasumując, aby zwyciężyć w tej „batalii herwowej” znamy jeszcze wiele innych czynników nie poruszonych weale tutaj, zaś to co podajemy wyżej, tylko tak szkielet, są zasadniczej natury i być może nawet skuteczniejsze od podwyżki cel wwozowych.

Pomimo wszystkiego, aby uniknąć ciężkiego kryzysu i tutaj niezbędna będzie wkrótce, wzbronienie

„ŚWIATOWID”

HOTEL I RESTAURACJA
S. PYTLIŃSKI

Reconquista 1066, róg Santa Fe
Buenos Aires
Polska wyborowa kuchnia
Potrawy świeże i gorące

CENY NISKIE
Łóżka zawsze z czystą pościelą
\$ 0,80

na czas jakiś, sadzenia nowych plantacji herwowych”.

Tyle narazie mówi ten uczony inżynier agronom pan Roberto Campolieti w swem dziele.

A teraz, nasi polscy plantatorzy herwy mate, przestudjowany pilnie statuty naszej kooperatywy „Energia” — po polsku — powinni dostosować podany wyżej plan akcji do ram — statutów istniejącej już też do polskiej Kooperatywy — i do roboty, pełną siłą, z zapalem, organizując się energicznie, aby w tym żywiołowym, obecnym ruchu misjonerskim, i ich udziałem było przy tej wspólnej pracy organizacyjnej — społecznej.

A gdy oni, tak silni tam się teraz zorganizują, to co tam będzie można zrobić spolem, w tem przewidzianem Misiones?

Hej Boże miły!

Dopiero to dojdą wtedy ci nasi dzielni kolonisci polscy w Misiones do powszedniego powagi, potęgi i znaczenia, zorganizowani w potężną naszą Kooperatywę, a wtedy u swoich i obcych, pełno będzie podziwu dla tych — „pobalcos misioneros” — no i coraz to będzie o nich „stojalo w gazetach”, nietylko tutaj, ale nawet i tam w Pol, see, nareszcie dowiedzą się, jak to ci polscy kolonisci tujejsi umia sami wybić się ekonomicznie i zdobyć sławę, szacunek i podziw dla polskiego i swego.

Czy ci rodacy z Misiones zrozumiają teraz to, co im zrobić tutaj należy, to już odmiennie nie zależy.

Ja swoje zrobiłem i w czas, obszer nie, szersze a ucieżwie dla ich rozswagi im tutaj napisałem.

Es. Aires, 6.I. 1031 r.

KRWAWA SÓPOTA W GOŁOSOWICZACH

JAK BOJÓWKA NIEMIECKA ZAMORDOWAŁA ST. POSTERUNKOWEGO SZNAPKE. — ARESZTOWANIE ZBRODNIARZY

Pszczyn. — Od kilku dni wieść Gołosowice w pow. pszczyńskim położona na pograniczu Śląska Cieszyńskiego, stała się głośną z powodu zamordowania starszego posterunkowego ś. p. Sznapki przez niemiecką bojówkę.

Gołosowice, wieś cząstkowa polska, zamieszkała jest od dawien dawna przez ludność ewangelicką, jaka zamieszkuje w w pobliskich gminach na Śląsku Cieszyńskim. Gołosowice od czasu objęcia parafji przez pastora Harlfingera, stała się terenem i ośrodkiem zaciekłej agitacji niemieckiej. Pastor ten zorganizował w Katowicach silną partję po niemiecku myślących renegatów, która stale oddawna terroryzowała ludność miejscową, przynajmniej się do obywateli polskiego. Niesłychanie zaciekłe zwalczano wybitniejszych ewangelików Polaków, miejscowe naterzytelstwo, a nawet prowadzono specjalną czarną listę, skierowaną przeciwko wybitniejszym polskim działaczom.

Przed wyborami rozpuszczono pogłoskę, że w ciągu trzech miesięcy Górny Śląsk będzie przyłączony do Niemiec (!). Pastor Harlfinger zorganizował ostatnio specjalną bojówkę, opłacaną z pieniędzy kilku finansowych instytucji niemieckich w Gołosowicach. Bojówka ta spowodowała tragiczne morderstwo w dniu 22 listopada b. r.

W sobotę 22 listopada ub. r. o godz. 2-giej popoł. przyjechało do Gołosowice propagandowe auto jezdni z powstańcami, którzy zaczęli rozlepić afisze listy przorożnowej ś. p. Jan Sznapka obośbicie pilnował, aby z tego powodu nie došlo do wykroczeń.

Po godzinym pobytku samochód odjechał do Piętarzynie i po raz drugi nie zjawił się już w Gołosowicach, wbrew temu, co twierdził prasa niemiecka. Samochód ten wrócił do Żorów inną drogą.

Natychmiast po zjawieniu się sa-

mochodu pastor Harlfinger około godz. 3-ciej popoł. zaalarmował różne władze w Katowicach o najeździe powstańców (!) na Gołosowice, równocześnie zmobilizował bojówkę. Wkrótce zjawiło się około 60 bojówkarzy w domu zborowym, gdzie znajduje się prywatna szkoła niemiecka. Bojówka usadowiła się w domu zborowym, bądź w domach około kościoła i pozostawała tam aż do wieczora. Bojówkarze uzbrojeni byli w noże, dragi i rewolwery, oraz wyrażali się powstaniem, gdyby mieli wracać przez Gołosowice.

O godz. 9.30 wybito szyby w domu zborowym, dąbto jednak nie stwierdzono, kto te szyby powybił. Nie jest wykluczone, że wybił je sami bojówkarze. Powstańcy wtedy nie było zupełnie w Gołosowicach.

Wkrótce po tym fakcie bojówkarze rzucili się na dzwonnice i zaczęli bić w dzwony, a to w myśl instrukcji pastora Harlfingera na popołudniowym zebraniu. Na alarm zbiegło się około 40 osób, przeważnie członków i sympatyków „Ewangelischer Manner- und Jünglingeverein”. Przybył również komendant posterunku, ś. p. Jan Sznapka.

Sprawców wybięcia szyb nie ujęto. Zebrani rozpoczęli się rozchodzić. Wówczas w odległości około 50 m. od domu zborowego, rzucili się na ś. p. Sznapkę kilka osób, które go poraniły nożami i kijami. Otrzymał on kilka ciosów nożem i upadł na ziemię. Leżącego bito i kłóto nożami.

Głębko rannego przewieziono do ewangelickiego domu związkowego, ułożono w jednej z sal i założono rękawic na szyję. Wezwany lekarz dr. Szeja, Niemiec z Pawłowic, odmówił przyjęcia. Dopiero na drugi dzień o godz. 7 rano, kowal Wacławski, dozorca domu związkowego, zgłosił na posterunku w Gołosowicach, że komendant posterunku leży nieżywy w domu związkowym.

PRAWDZIWA NOWOŚĆ!

PRAWDZIWA NOWOŚĆ

We własnym lokalu przy ul. MALABIA 2356 urzędu Towarzystwa „WOLNA POLSKA”

WIELKA ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ

kłóra odbędzie się

W DNIU 14-go LUTEGO B. R.
Początek o godz. 9 wieczór.

Ci którzy nie mieli możności być na zabawie karnawałowej, niech korzystają z tej okazji i wszyscy winni się spotkać

W DNIU 14-go LUTEGO W „WOLNEJ POLSCE”

gdzie będą mogli zobaczyć wiele ciekawych rzeczy, tudzież zabawę się w prawdziwym polskim kole.

O liczne przybycie zaprasza
Zarząd Tow. „WOLNA POLSKA”

Baczność! Loteria fantowa. Kotyłion, serpentyny, baloniki etc. Pierwszorzędną orkiestrą. Wspaniały bufet. Zimne piwo. Wiele, wiele ciekawych rzeczy.

Pastor Harlfinger, który nie zadowolony o zajęciu władz bezpieczeństwa, natymczasem z żoną i dziećmi opuścił Gołosowice i wyjechał podobno do Bielska, czy też na Śląsk niemiecki.

Komisja sądowa - lekarska dokonała oględzin zwłok ś. p. Sznapki i stwierdziła, że ogółem zadano ofiarze 18 ran, z tych 16 narządziem ostrym, prawdopodobnie sztyletem, zaś 2 narządziem tępcim. Ś. p. Sznapka żył po zadaniu mu ran przypuszczalnie około 2 godziny.

Na drugi dzień kościół z polecenia posterunkowego zamknięto. Pod kościołem ludność widziała kałużę krwi, pokrwawioną szablą i czapkę ś. p. Sznapki.

Aresztowano szereg osób, m. in. członków Rady kościelnej, stolarza Kubocka i Jana Luchta młodszego Jana Jastrzębskiego z Jarząbkowice Jana Wacławskiego kowala z Gołosowice. Jako pośrednich sprawców mord u aresztowano: Kuhlę, Wachutę i Jana Jarząbkowskiego.

Aresztowany Wach jest kryminalistą, karany już raz za morderstwo.

Prasa niemiecka usiłuje wyłudzić w Gołosowicach przedstawicielom zupełnie inacej, a przedewszystkiem uniewinnić pastora Harlfingera. Prasa ta wyrraca fakta do góry nogami i fałszuje z całym cynizmem.

Nie ulega wątpliwości, że moralnym sprawcą mordu w Gołosowicach był pastor Harlfinger.

Pastor Harlfinger wrócił i oddał się do dyspozycji władz.

Katowice. — Jak się dowiadujemy ze źródła narodajnego, pastor Harlfinger, który po zamordowaniu przewodnika policji polskiej w Gołosowicach, uciekł do Niemiec, przybył z powrotem na Śląsk polski i ukrył się w zbiorze ewangelickim skład zawiadomil telefonicznie władze bezpieczeństwa, że jest do ich dyspozycji.

Ponieważ na terenie, gdzie przebywa pastor Harlfinger jako należący do zboru ewangelickiego, władze bezpieczeństwa nie mogą oczekiwać bez specjalnego nakazu, przeto oczekują one na polecenie sądnego aresztowania pastora Harlfingera.

Aresztowanie Bandyty Di Giovanni

Dnia 29 stycznia o godz. 19 zebrała się u zbiegu ulic Callao i Sarmiento niezwykła strzelanina, przypominająca sceny kowbojskie z kina.

Oddział policji w pościgu za sławnym bandytą Di Giovanni oddał do uciekającego kilkadziesiąt strzałów, naco tenże również gesto się odstrzeliwał ze swego Colta 45.

Wrażenie wywołane strzelaniną, wywołało między bardzo licznymi przechodniami straszną panikę, którzy naoslep rzucali się do ucieczki, rójce w przestrachu najfantastyczniejsze przypuszczenia.

W czasie strzelaniny padło zgórą 50 strzałów, od których zostały 2 osoby zabite i 5 rannych.

Po dość długo trwającej gonitwie po ulicach i dachach, Di Giovanni stała będąc ścigany przez policję liczyh ewylłów, wpał do jednego

z garażów gdzie widząc się bez wyjścia, wystrzałem, dziś z rana udalo się policji dużej, gdyż z rana udalo się policji stolecznej obwarować „garnizony” bandy Di Giovanni i po prawdziwej bitwie, w czasie której padło kilka zabitych i rannych z jednej i drugiej strony, udalo się policji narzutować pozostałych przy życiu i sekwestrować materiał wojenny jak karabiny maszynowe i materjał

wybuchowe.

Telegraficzna przesyłka tylko \$ 150
Tamtę przekazy pieniężne do wszystkich krajów
NAJTANSZE ŹRÓDŁO kart okrętowych
DO I Z POLSKI
"DEUTSCHE SCHIFFSAGENTUR"
SAN MARTIN 469 BUENOS AIRES



NOWY SKŁAD RZĄDU FRANCUSKIEGO

Paryż, 27. — Senator Laval przedstawił dziś z rana prezydentowi Doumergue, w Pałacu Elizejskim, członków nowego gabinetu, w którym on zatrzymał sobie dwie teki i j. premiera i spraw wewnętrznych, oddając teki M. S. Z. p. Briandowi i teki rolnictwa p. Tardieu.

MŁODY WIEK SENATORA LAVAL

Paryż, 27. — Nowy szef gabinetu francuskiego, Laval, jest synem rzemieślnika i liczy zaledwie 47 lat, będąc najmłodszym ministrem w historii Francji. Skład nowego gabinetu jest zbliżony do gabinetu jaki formował Tardieu.

NEGATYWNE STANOWISKO SOCJALISTÓW - RADYKAŁÓW

Paryż, 27. — Prasa ubolewa nad stanowiskiem socjalistów - radykałów, którzy wzbraniają się wzięcia udziału w nowym gabinecie uniędo stempli sformowania koncentracyjnego rządu republikańskiego i wyrażają nadzieję, że p. Laval uzyska pomoc większą tak w Izbie jak i w Senacie.

BRIAND PORAZ 25 OBRANY MINISTREM

Paryż, 27. — Mr. Briand zadowolony ze składu nowego gabinetu zamierzył w wywiadzie, udzielonym przez prezydentowi prasy, że poraz 25 bierze udział jako minister w rządzie francuskim.

STRASZNA EPIDEMIA W MEXYKU

Meksyk, 28. — Cztery brygady sanitarne wyjechały do Chiapas i Oaxaca, gdzie 20,000 osób zostało zakażonych chorobą zwaną „chocheroero”, która wywołuje śniępotę.

Przypuszcza się, że epidemia ta pochodzi z Afryki.

LOT GIGANTYCZNEGO DO - X LISBOA, 28.

— Kapitan Christensen poinformował reprezentanta Associated Press, iż gigantyczny hydroaeroplan Do - X rozpocznie jutro swój lot do Brazylii przez wyspy Madere, Cabo Verde i Kanaryjskie.

Wiadomości tej udzielił komendant aparatu po odbyciu zadawal.

W. RAORT.

KREDYT DŁUGOTERMINOWY

— Spółceństwo, to jest organizm żywy — mówił pan Pipman. — Spółceństwo, to nie figurki szachowe, które można posuwać nawet na dystans, siedząc w wygodnym klubowym fotelu, zdala od rozrywkowej się partii. Spółceństwo, to jest, proszę ja pana...

— Panie Pipman, możeby pan tak mi pan udowodnić... Miał mi pan udowodnić, że istnieje u nas kredyt długoterminowy, a władz pan na temat tej socjologii. Gdzie ten kredyt długoterminowy, który według pana, istnieje u nas, pomimo ciemoty gotówkowej i braku wszelkiego kredytu...

— Właśnie do tego, zdajęm — rzekł niemo uśmiechnięty pan Pipman — ale pan mi nigdy nie pozwolił dojść do słowa... Otóż twierdzę, że spółceństwo...

— Znowu spółceństwo... — Tak jest! Spółceństwo to nie martwa rzecz; to nie „kawatek” urzędowy, dający się załatwić według widzimisię referenta — ale żywy organizm, reagujący i broniący się od zagłady. Dam panu dowody: Za mało było środków obiegowych w walucie złotowej, dlatego istniał jako drugi środek obiegowy: dolar.

nającej próby lotu z ciężarem 26 ton.

POLICJA BRONI PASYSTÓW NIEMIECKICH

Hamburg, 27. — W pobliskiej miejscowości Gesthacht, pięćdziesięciu policjantów pomagało faszystom w bijatyce jaką odbyli przeciwko 200 komunistom, którzy zamierzali rozbić miting faszystów.

W następstwie strzelaniny został zabity jeden człowiek oraz rannych 3 policjantów, 2 komunistów i 3 faszystów. Poza tem od broni białej poraniono 17 komunistów. Oddział policji przyrządził 80 komunistów.

MAHATMA GANDHI NA WOLNOŚCI

Bombay, 27. — Dziesięć tysięcy osób entuzjastycznie witało przybycie Gandhiego do miasta.

Z nagą pierwszą i plecy, leader hinduski przejechał autobomiem przez główne arterie miasta, oddając głowę i wzniesionymi rękoma rewerencje witającym go tłumom.

Cześć go jak Boga
Bombay, 27. — Po przybyciu tutaj dziś z rana z aresztu, Gandhi został otoczonym przez tłumy, które mu oddawały cześć jako Bogu. Kobiety obspwały lidera hinduskiego kwiatami i przegotowanymi tkaninami, których tysiące rądek utkały specjalnie dla niego.

W STANACH ZJEDNOCZONYCH WYBUCHAJĄ JUŻ REWOLTY GŁODOWE

Nowy Jork — Se stanu Arcansas domossa, że w małym miasteczku England wydarzyła się rewolta głodowa farmerów.

500 farmerów pociągnęło do dzielnic handlowej miasteczka i domagało się żywności dla rodzin, grożąc w przeciwnym razie splądrowaniem składów.

Czerwony Krzyż postanowił udzielić farmerom środków żywności. Farmerzy uciერიeli z powodu posuchy i nieurodzaju w tej okolicy. Ponadto w ostatnich dniach zbankrutował jeden z największych banków tego okręgu, wobec czego mnóstwo nawet zamożniejszych rolników znalazło się bez środków do życia.

FRANCJA ZAMYKA SWE GRANICE DLA DOPŁYWU ROBOTNIKÓW

Francuski minister pracy wygłosił w Nicei mowę o wzrastającym bezrobociu we Francji.

Minister stwierdza, że liczba bezrobotnych, otrzymujących zapomogę, wynosi we Francji 12,000, z czego 7,000 w Paryżu.

Bezrobocie wzrasta z tygodnia na tydzień, w wielu gałęziach przemysłu redukuje się robotników lub czas pracy. Aczkolwiek położenie Francji jest lepsze, niż innych krajów, należy spieszyć wydatkowanie obronne. Zamknięcie dopływu robotników z zagranicy, odmówienie zezwoleń na pracę cudzoziemcom, którzy potajemnie przekroczyli granicę francuską, uwzględnienie robót publicznych w ramach 5-letniego planu rozbudowy gospodarczej (outillage national).

MOSKWA OBAWIA SIĘ UTRATY UKRAINY

Ryga. — Prasa sowiecka zamieszcza ponownie alarmujące wiadomości o rzekomych planach państw kapitalistycznych stworzenia niepodległej Ukrainy.

Urzędowy organ republiki Ukrainiejskiej „Wisty” w artykule zatytułowanym „Ukraina sowiecka w przedmiotu niebezpieczeństwa interwencji zbrojnej”, powtarza znane oskarżenia pod adresem Polski i Francji, które to państwa mają rzekomo zamiar oderwać Ukrainę od Związku Sowieckiego.

Nowym momentem w artykule dziennika sowieckiego jest twierdzenie, że również Anglia i Niemcy ujawniają coraz większe zainteresowanie zagadnieniem niepodległości Ukrainy.

Wkońcu „Wisty” zaznacza, że Ukraina sowiecka stanowi główny obiekt zakusów burżuazji światowej, która przez oderwanie Ukrainy od Sowiecków chce utwierdzić upadek dyktatury proletariatu w Z. S. S. R.

RUMUNJA ZWALCZA ANTY-SEMITYZM

Bukareszt. — Prowadząc dalej kontrakcję przeciwko działalności skrajnych żydowski prawicy i lewicy, rząd polecił rozwiązać szereg organizacji.

W ciągu nocnej policyi dokonano rewizji w lokalu organizacji antysemitycznej „Zelaznej Gwiazdy”, zabrano archiwum i opieczątowa lokal. Następnie dokonano szereg rewizji w mieszkaniach członków tej organizacji, których aresztowano i zatrzymano w prefekturze policyi.

Pośród aresztowanych znajduje się jeden ksiądz. Podobna kontrakcja prowadzona była również w miastach prowincjonalnych.

J U Ż wyszedł z druku i jest w sprzedaży

Bogate Ilustrowany (196 stron druku)

Kalendarz-Informator

na rok 1931

WYDANY PRZEZ KOOPERATYWE „ENERGJE”

JEDYNY POLSKI INFORMATOR W ARGENTynie

Przystosowany i wydany specjalnie dla informowania wychodźcy polskiego o warunkach życia i zarobkowania w Argentynie. Poza tem posiada Słownik Polsko-Hiszpański, oraz wszelkie wiadomości jakie są niezbędne dla każdego emigranta. CENA WRAZ Z PRZESŁYTKĄ POZZTOWĄ \$ 1.20 które należy przysłać listem poleconym pod adresem: Administración del Calendario - Informator calle Malabia 2356 Buenos Aires

Węgierskie echa prowokacyjnej polityki Czechów

Budapeszt. — Bardzo ciekawy dłuższy artykuł ukazał się na łamach dziennika budapeszteńskiego „Magyarsagu”, gdzie autor wyraża, że Polska z wielką i uzasadnioną nieufnością patrzy na zajęcie stosunki czesko - ukraińskie.

Mimo tego — jak stwierdza artykuł — że ze strony Polski starano się nie drażnić Czechów żadną taką akcją, która by była nieprzyjemna dla Czechów, Cześć wręcz przeciwnie, prawie na każdym kroku wrogę występują przeciw Polakom.

Patrząc na wydarzenia ostatnich miesięcy można się przekonać o prawdziwości tego twierdzenia, ponieważ już podczas sobotnia ukraińskiego cała prasa czeska bez wzglę-

du na partje stanęła w obronie ukraińskich podpalaczy. Każdego Polaka musi zaniepokoić fakt wystąpienia Czechów z „autonomią” Baszki. Przykarpaciej w chwili, gdy Polaka należy ze zorganizowaniem i panowania sytuacji w Małopolsce Wschodniej. Oprócz tego duże biblioteki komunistycznej przedostają się do Polski przez granicę czeskie. Autor przedstawia, ile krzywdy dano się przy spisie ludności, następnym wskazuje na to, że zerwanie traktatu handlowego między Węgrami i Czechami jest dotkliwym równie dla Polski.

Cały artykuł wykazuje bardzo do sympatii dla Polski.

Za mało dolarów — przyszedł wksel. Napród wksel dobry, potem wksel mój dobry, wreszcie wksel zaprotestowany, a teraz kiepski wksel zaprotestowany, jako waluta obiegowa...

— Wszystko bardzo ładnie, panie Pipman, ale gdzie tu kredyt długoterminowy, który, według pana istnieje u nas. Wszak mi pan na fakt, takiego kredytu w ostatnich miesiącach...

— Otóż właśnie zdajęm do tego! Spółceństwo musi mieć kredyt długoterminowy. Bez takiego kredytu istnieć nikt nie może. Windo-mo, że takiego kredytu u nas obecnie nie ma. Co robi spółceństwo? Co ma zrobić spółceństwo, bez takiego kredytu długoterminowego? Takie spółceństwo zdycha, albo się ratuje. Kto chce zdychać dobro-wolnie! Nikt! Pozostaje tylko ratunek. Teraz zapytam pana, jak się to spółceństwo ratuje?...

— Pan mnie się pyta, panie Pipman! — Tylko retorycznie. Ja wiem jak się spółceństwo ratuje! Spółceństwo samo stwarza sobie konieczność do życia i ponad całą polityką ekonomiczną, czy bilansem han-

dlowym oficjalnego życia oficjalnej sfer, buduje sobie własny gmach konieczności i potrzeb życiowych. Dam panu przykład.

Pan Pipman wyjął ówdek z notesu, aby mi graficznie udowodnić swoją rację.

— Przypuszcę — mówię — że zdarzył się taki wypadek z pewnym dżentelmenem. Zresztą nie przypuszcę, ale zdarzył się faktycznie, bo tym dżentelmenem jestem ja sam. Potrzeba mi było na gwałt kredytu długoterminowego, gdyż inaczę groziła mi lewytacja, skandal, upadłość, kryminal, a kto wie, czy bi, jak ma nóż na gardle!...

Taki człowiek idzie do kawiarza i pyta się o radę tych, którzy także mają się na tem samym temacie. Tam go nie dowiedzieli, że kredyt długoterminowy istnieje u nas i każdy oficjalnie kredytu dostać nie można.

— Pan mnie zaciekawia, panie Pipman! — Ja się sam zaciekawiam, ale szan. Pierwszą rzeczą którą mi poradono, to było, abym natychmiast postarał się o blankiet wkselowy za 30 złotych. Dobra rada, ale skąd się póbrdnik, który zaprowadził mnie do pewnego sklepu tytoniowe-

go, gdzie udało mi się wydosłać blankiet wkselowy za 30 złotych, na wksel z moim podpisem...

— Nie rozumiem...

— Co tu jest nie rozumieć!... Zamiast zapłacić 80 złotych gotówką za ten blankiet wkselowy, dałem na 80 złotych wksel...

— Niby, wksel na wksel!

— Coś w tym guście. Potem ten wksel podpisałem, nie oznaczając daty jego płatności. Takie wksle idą teraz tysiącami w kurs.

— Jako! Wksel bez daty płatności może być przecież w każdej chwili wypłać, bo posiadacz może sobie wypisać sam datę płatności...

Pan Pipman ryknął śmiechem.

— Co sobie może zrobić posiadacz z takim wkslem! — spytał po chwili.

— Datę płatności wpisać...

Pan Pipman znowu zarauchał: — Nie, panie! To zaraz poznać, że pan literat... Kto ma odwagę teraz wypisywać datę płatności na wksel!... Gdzie pan znajduje takiego warjanta, któryby wksel, będący w obiegu, psuł datą. Czy! Pan wie, czem grozi wpisanie takiej daty!... To grozi, że wksel staje się kawalkiem papieru do zawijania masła w gajzlerni...

— Więc jaki jest ostatecznie koniec takiego wksla bez daty płatności?

— Po co koniec? Na co koniec! Taki wksel idzie z ręk do ręk, jako moneta obiegowa. Czy pan myśli, że dawne marki były coś więcej warte, niż taki wksel bez daty płatności? To są fikcje, proszę pana, tylko państwo może mieć swoją walutę. Taki wksel bez daty płatności, jest także obecnie walutą obiegową, ten bardziej wartościową, niż wystawiecielowi daje zarządek kredyt długoterminowy. Do udowodnienia zdajęm aby panu udowodnić, że jest i istnieje u nas kredyt długoterminowy. Wystarczy podpisać wksel, bez daty płatności i posłać go w obieg, a ma pan kredyt długoterminowy, jak złoto...

No, ale ostatecznie ktoś przecież się znajdzie, co wpisze datę płatności wksla i zażąda wypłaty... Wskazęm panu swoje granice!

— Pewnie, że tak!... Albo ja panu mówię, że mało u nas durniów!... Chce taki durneć zepsuć blankiet, to niech sobie pusuje! O zapłacenia mu ma przecież mowy! Najwyższej mianem, wystawę wksla do kupna nowego blankietu wkselowego na wksel i szukania nowego kredytu długoterminowego w ten sam sposób. Liegt der Hund begraben, proszę ja pana i niema o czem mówić!

TOW. i ORG. POLSKIE W ARGENTYNIE

PRZEDSTAWICIELSTWA
Prezesa Posał i Minister Polno-
mocy Rzeszypolitej Polskiej
Dr. W. Maszkowicz, c. Rodri-
gues Peña 2012, przyjmuje inter-
esantów w pracy, czwartki i so-
boty od 12-jej do 1-szej.

ORGANIZACJE
Związek Towarzystw i Organizacji
Polskich "DOM POLSKI", calle
Malabia 2356, U. T. 71, 1038.

TOWARZYSTWA
Tow. "Wolna Polska", c. Malabia
2356, Buenos Aires.

MISIONES
Tow. Polska "Jedność", Apóstoles
pr. Michel Zabrzecki.

KLINIKA DENTYSTYCZNA

M KRUKOWSKIEGO
Dyrektor Dr. C. CAUSSAT
calle ING. HUERGO 1355 DOCK - SUD
Przyjęcie od godz. 9 rano do 9 wiecz. Niedziele od 9 do 4 po poł

MEDDA Ltda.

402 - SARMIENTO - 402
Pospieszna komunikacja
Polska - Argentyna
którymi podróży trwa
tylko 14 dni
"Massilia" "Lutetia"
"Krakus" "Światowid"
Bezpośrednia Linja Okrętowa
POLSKA - Gdynia - ARGENTYNA

Dr. GERSCHUNOFF

Leczy chorych na choroby wewnętrzne, weneryczne
choroby kobiece i dzieciinne.
Przyjmuje codziennie od godz. 1 do 4 i od 7 do 9.

MECHANICZNO-DENTYSTYCZNY ZAKŁAD

LABORATORJUM "PRIMA"
STANISŁAWA SZTABINSKIEGO
Calle Caseros 445
Przyjęcie od godz. 8-jej rano do 9-jej wieczór.

Nauczyciel
JEZYKA HISPANSKIEGO
metodą indywidualną.
Ceny bardzo dostępne.

Dr. A. CESAR
Lekarz - Chirurg
Choroby kobiece, choroby skórne
weneryczne, oraz przewodów
moczowych.

ZNANA WSZYSTKIM SŁOWIAŃSKA KOLONJA

"FRAM"
sprzedaje ziemię po \$ 50 za hektar w sześciomiesięcznych ratach
M. SUCHAN, ALSINA 463

Dr. Władysław Materko

c. Bm. MITRE 1049, 1-sze piętro BUENOS AIRES
U. T. 35, Libertad 0677
Przyjmuje codziennie od godz. 5-tej do 7-mej (17 - 19) wiecz.

Dr. S. SHAVELSON
lekarz chorób wewnętrznych i
szef kliniki szpitala Muñiz,
leczy choroby wewnętrzne, we-
neryczne, choroby płuc, serca,
żółdka, krwi etc.

AKUSZERKA
MARIA Z. DE MEEROFF
Specjalistka od porodów i
wszelkich chorób
pokrewnych.

Przyjmuje „pensjonistki” na
czas choroby.
Godziny przyjęć:
od 1-szej do 8-jej wieczór
Calle SARMIENTO 2537
U. T. 47, Cuyo 4728

DO KĄD IDZIESZ, RODAKU?

— DO "KRAKUSA"!
— Dla czego,
— Bo tylko tam można zjeść
smacznie, tanio i między swoimi,
gdzie gra polska muzyka.

PIERWSZA RESTAURACJA
POLSKA I HOTEL
"KRAKUS"
Właściciel:
ANTONI SZCZEPANEK
L. N. Alem 1032 — Bs. Aires.
Kuchnia prawdziwa polska!

AKUSZERKA POLKA

dypłomowana przez
Uniwersytet w Buenos Aires
FILOMENA BENES BILEK
ul. Santiago del Estero 1333
Przyjmuje codziennie od godz.
9 rano do 8 wieczorem.

Skład wędlin
JÓZEF TICHY
ul. 25 de Mayo 758 U. T. 31-4823
ul. Leandro N. Alem 922
Sprzedają detalicznie zawsze
świeżych wędlin w
wyborowe gatunki
HURTOWNIA
Piñeyro, ul. Giribona 436
U. T. 22-8523
Zawsze na składzie duży wybór
świeżych wędlin.

RUSKO - POLSKA APTEKA

"ASTER"
M. PODOLSKIEGO
Chemicz. - Aptekarz
Gorriti 4300 U. T. 71, Pol. 02211
Polskie leki, analizy chemiczne,
zastrzyki po cenach
przystępnych.
Porady bezpłatne
dojazd tramwajami Lacroze N. 9

Najlepiej

i najtaniej szyje, czyści, prasuje
i poprawia ubrania
Jan Bachurek
Calle SALTA 136
1 piętro
1/2 kwadry od „Internationale”

Pierwsza Polska Apteka w Argentynie

"ZDROWIE"
IGNACEGO FARBA (z Lwowa)
Dypłomowany przez Uniwersytet Argentyński
LAVALLE 3100 esq. ANHORENA. — U. Tel. 63 — 7282
Sprzedają wszelkich polskich lekarstw po cenach przystępnych.
Zamówienia na lekarstwa z prowincji załatwiamy
w najkrótszym czasie.
Gdzie nie mówią po polsku, tam nie jest Apteka Polska!
Zastrzyki po cenach przystępnych.
Dla czytelników „Głosu Polskiego” 10 proc. rabatu.

Dr. SLEMENSON

Specjalista chorób żółdka, płuc,
serca i krwi.
Prześwietlanie promieniami X
Godz. przyjęcia:
od 14 do 16 i od 20 do 21 wieczór
CORRIENTES 4511
Pierwsza Porada Darmo